

DAR WŁADYSŁAWA M. ŻELEŃSKIEGO DLA POLSKICH MUZEÓW

25 czerwca 2006 r., w wieku 103 lat, zmarł w Paryżu Władysław M. Żeleński, polski oficer, prawnik, historyk i publicysta oraz darczyńca. Człowiek wielce zasłużony dla Polski. Warto więc choćby pobieżnie przybliżyć jego sylwetkę.

Był synem Stanisława Żeleńskiego (brata Tadeusza Boya-Żeleńskiego), a wnukiem wybitnego kompozytora Władysława Żeleńskiego. Urodził się w Parchacu na Ukrainie. Jako siedemnastolatek służył ochotniczo w batalionie harcerskim Wojska Polskiego w wojnie polsko-bolszewickiej, po czym przez pewien czas mieszkał w Krakowie, gdzie rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim. Kontynuował je na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego w Warszawie.

W roku 1934 powierzono Żeleńskiemu, jako wiceprokuratorowi, prowadzenie śledztwa w sprawie zabójstwa ówczesnego ministra spraw wewnętrznych plk. Bronisława Pierackiego przez członków organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. Tuż przed wybuchem wojny, na zlecenie marszałka Rydza-Śmigłego, prowadził dochodzenie w sprawie Stefana Olpińskiego, polskiego aferzysty i niemieckiego szpiega. Z uwagi na tę działalność, w połowie września 1939 r. Żeleński został służbowo ewakuowany z Warszawy i trafił do Armii Polskiej we Francji. Walczył w Wogezach i Lotaryngii. Po klęsce Francji był internowany na terenie Szwajcarii, skąd uciekł za zgodą dowódcy. Przedostał się do Włoch i służył w randze porucznika w 16. Brygadzie Druziej Dywizji Pancernej.

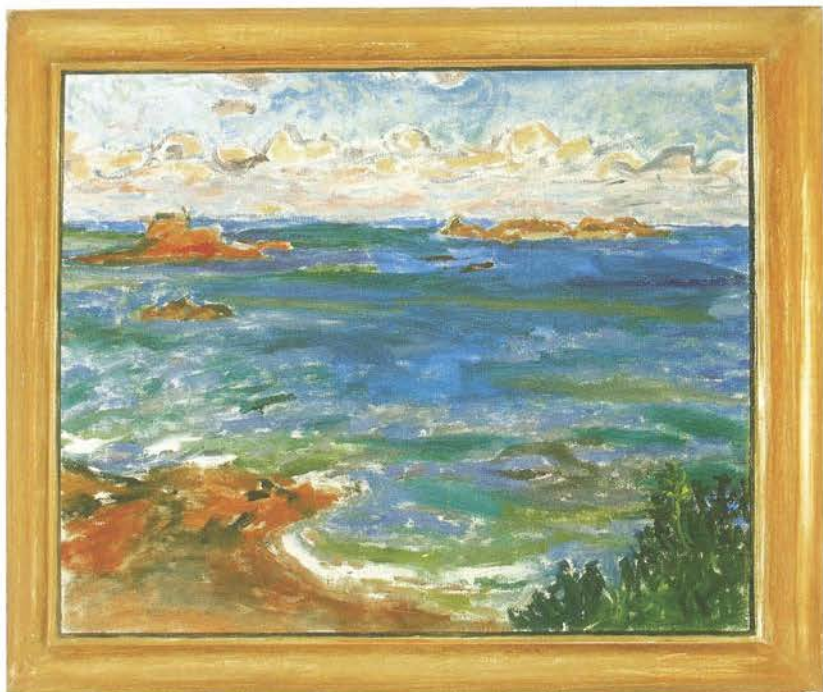
Po zakończeniu wojny zamieszkał w Paryżu, gdzie rozpoczął, wraz z żoną Marią Adelą, aktywną działalność społeczną, m.in.



Józef Czapski *Portret Jerzego Łubieńskiego*, 1957 r.

w Towarzystwie Opieki nad Polskimi Zabytkami i Grobami Historycznymi we Francji, a także w Stowarzyszeniu Polskich Komбатantów. Przez lata współpracował z paryską *Kulturą* i wydawanymi przez Jerzego Giedroycia *Zeszytami Historycznymi*. Wiele miejsca w swej twórczości poświęcił stryjowi, Tadeuszowi Boyowi. Czuł się winny śmierci pisarza. Uważał bowiem, że to on zasugerował Boyowi wyjazd na wschód, do Lwowa, gdzie stryj, jako jeden z profesorów polskich wyższych uczelni, został zamordowany w lipcu 1941 r. W latach 70. Władysław Żeleński opublikował szereg artykułów na temat tej zbrodni w londyńskich *Wiadomościach* oraz w prasie niemieckiej.

Pod koniec życia przekazał archiwalia i swoją bibliotekę do Polski. I tak archiwum Władysława Żeleńskiego oraz zbiór ponad 1200 książek i czasopism, głównie poloni-



Józef Czapski *Pejzaż morski*, 1961 r.

ków wydawców emigracyjnych, trafiły do Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Z kolei w Archiwum Akt Nowych w Warszawie złożył nieznane dotychczas dokumenty procesowe niemieckich organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, dotyczące zabójstwa polskich profesorów i ich rodzin we Lwowie, w 1941 r.

Utrzymywał ścisłe, serdeczne kontakty z polską emigracją w Paryżu, także z Józefem Czapskim (1896-1993), wybitnym malarzem kolorystą, pisarzem i krytykiem. Ich życiorysy i zainteresowania w wielu miejscach były zbieżne. Czapski związał się ze środowiskiem Instytutu Literackiego, którego był współzałożycielem wraz z Jerzym Giedroyciem i Gustawem Herlingiem-Grudzińskim. Mieszkał w Maisons-Laffitte i tam miał także swoją pracownię malarską. Wiele publikował na łamach *Kultury*, zarówno teksty o sztuce, jak i komentarze polityczne. Współpracował m.in. z londyńskimi *Wiadomościami*. Nic więc dziwnego, że w zbiorach Władysława Żeleńskiego znalazło się kilka prac olejnych malarza i kilka jego rysunków. Były tam również bardzo ciekawe karykatury ludzi związanych z przedwojennym krakowskim środowiskiem teatralnym rysowane przez Kazimierza Sichulskiego (1879-1942). Wszystkie one zostały zapisane testamentem krakowskim muzeum, natomiast jeden obraz Czapskiego, zgodnie z wolą darczyńcy, zasilić miał zbiory Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Po śmierci Władysława Żeleńskiego realizacji tego zapisu podjął się Konsul Generalny w Paryżu, we współpracy z centralą



Józef Czapski *Kwiaty w wazonie*, 1966 r.



Józef Czapski *Pejzaż z Iranu*, 1942 r.

Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Z dziesięciu prac przywiezionych do Warszawy pocztą kurierską, dwa obrazy olejne autorstwa Czapskiego trafiły do Muzeum Narodowego w Krakowie. Były to: *Pejzaż morski* z 1961 r. oraz namalowane pięć lat później *Kwiaty w wazonie*. To samo muzeum, a dokładnie jego oddział – Muzeum Emeryka Hutten-Czapskiego – wzbogaciło swoje zbiory o cztery rysunki piórkiem: *Portret Jerzego Lubieńskiego* (siostrzeńca artysty; 1957), *Pejzaż z Iranu* (rysunek piórkiem, lawowany akwarelą, 1942), *Portret Marii Czapskiej czytającej list przy śniadaniu* (siostry malarza) i *Portret Marii Czapskiej z psem* (rysunek piórkiem, kolorowany kredką). Do poznańskiego Muzeum Narodowego przekazany został natomiast obraz olejny namalo-

wany w roku 1967, a zatytułowany *Książki i kalamarz na stole*.

Z kolei Muzeum Teatru Starego w Krakowie Żeleński obdarował czterema pracami – karykaturami narysowanymi ołówkiem przez Kazimierza Sichulskiego. Pierwsza przedstawiała portret kobiety (1936), druga była wizerunkiem znanego reżysera, dyrektora Teatru im. Słowackiego w Krakowie i jednej z najwybit-

niejszych postaci polskiego życia teatralnego w okresie dwudziestolecia międzywojennego, Teofila Trzczińskiego (1936). Dwie kolejne to karykatury Karola Frycza, krakowskiego malarza, scenografa i reżysera teatralnego. A zatem wybór instytucji, w zbiorach których darowane prace miały się znaleźć, nie był przypadkowy, podyktowany z jednej strony związkiem i artystów, i osób portretowanych z Krakowem, z drugiej – sentymentem do tego miasta, w którym Żeleński spędził kilka lat swego życia. Dla uzupełnienia wypada dodać, że uroczystość przekazania dzieł odbyła się w połowie listopada 2006 r., w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie. ■